

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Czwartek, dnia 5 Sierpnia 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy | № 96

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do  
godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do  
godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## Prezydent podpisuje zmianę konstytucji.

Marszałek Sejmu Rataj przesłał wczoraj popołudniu do prezydium rady ministrów obie przez sejm i senat uchwalone ustawy o zmianach konstytucji i o pełnomocnictwach.

Po zebraniu podpisów członków gabinetu, ustawy przedstawione będą Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu, poczem będą ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”.

## Skutki „wątpliwości konstytucyjnych” marsz. Trampezyńskiego.

Premier Bartel został przyjęty o godz. 11 przez Prezydenta Rzeczypospolitej na zamku. Audjencja trwała blisko godzinę. Tematem rozmowy miał być spór o interpretację Konstytucji, spowodowany stanowiskiem marsz. senatu Trampezyńskiego.

Marszałek Trampezyński nie bacząc na to że konflikt pomiędzy senatem a sejmem zakończył się ostatecznie zwycięstwem tego ostatniego, zwołał na dziś posiedzenie komisji konstytucyjnej, zaś na godzinę 5 pop. plenarne posiedzenie senatu, na którym ma zamiar przeprowadzić uchwałę protestacyjną przeciwko odrzuceniu przez sejm nowej poprawki senatu.

Uchwała ta oczywiście będzie miała znaczenie wyłącznie demonstracyjne.

## Rada ministrów o dekre- tach.

Dzisiaj w prezydium rady ministrów odbyło się o godzinie 17-tej posiedzenie rady ministrów, w rezultacie którego uchwalony został między innymi szereg wniosków ministra pracy i opieki społecznej, zmierzających do przedłożenia państwowej pomocy do-rażnej dla bezrobotnych.

Następnie rada ministrów przyjęła przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach.

W dalszym ciągu rada ministrów przystąpiła do rozważenia wniosku o utworzenie przy ministerstwie sprawiedliwości rady prawnej, której zadaniem ma być opinjowanie z punktu widzenia prawnego projektów ustaw, wydawanych przez Prezydenta na podstawie pełnomocnictw, uchwalonych przez sejm.

Dyskusja szczegółowa nad powyższym wnioskiem będzie podjęta jeszcze na następnym posiedzeniu rady ministrów.

## Projekt ustawy lotniczej.

Dnia 3 b. m. odbyła się w ministerstwie kolei międzyministerjalna konferencja przy udziale przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, spraw wojskowych, skarbu, robót publicznych, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

Na konferencji tej odbyła się konsultacja prawna projektu polskiej ustawy lotniczej. Projekt polskiej ustawy lotniczej został już ostatecznie ustalony i w najbliższym czasie zostanie wniesiony na radę ministrów.

## W kotle sowieckim wre.

MOSKWA, 4. 8. (Tel. wł.). Konflikt polityczny wśród partii komunistycznej zaczyna przybierać coraz groźniejsze rozmiary. W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się uporczywa pogłoska, jakoby opozycja nie zaprzestała walki, lecz zjednoczyła się pod dowództwem triumwiratu Trocki, Kamieniew i Zinowjew. Opozycja stoi na stanowisku, że ruchliwość polityczna i gospodarcza sfer włościńskich Rosji zagraża pogromem sferom robotniczym i podkopaniem siły dzisiejszego ustroju sowieckiego. Obecna polityka rządu — twierdzi opozycja idzie fałszywą drogą, która prowadzi do likwidacji systemu komunistycznego w Rosji.

## Ostre zarządzenie przeciw opozycji.

Dnia 2-go b. m. G. U. P. wydał w Moskwie szereg zarządzeń represyjnych, skierowanych przeciwko opozycji. W szczególności represję dotknęły koła wojskowe, które oddawna już podej-

rzewane były o utrzymywanie kontaktu z Trockim i jego zwolennikami

Wielkie rozmiary przybrały aresztowania w wydziale politycznym armji, gdzie aresztowano przeszło setkę instruktorów politycznych i kilkunastu czerwonych oficerów zawodowych.

Aresztowania objęły nawet żołnierzy moskiewskiej załogi armji czerwonej, przyczem dwa pułki krasnoarmijskie otrzymały rozkaz wymaszerowania z Moskwy do Smoleńska. Jeden oddział w liczbie 180 ludzi został rozbrojony.

Pozatem według wskazówek agentów G. P. U. rozsiąanych po różnych pułkach, aresztowano kilkudziesięciu żołnierzy. Również trzy grupy słuchaczy Wyższej Szkoły Wojskowej w Moskwie zostały rozbrojone. Większość rozbrojonych usunięto ze szkoły.

Dalej aresztowania objęły Urząd Telegrafu, radiostację, fabryki przemysłu wojennego w Moskwie i okolicach oraz kilkunastu urzędników moskiewskiej centrali kolejowej.

## W Meksyku walka trwa.

LONDYN, 4. 8. (A. W.) Jak donoszą z Meksyku, prezydent Calles od mówił propozycji rozpoczęcia rokowań.

N. JORK, 4. 8. (A. W.) Spodziewane jest wystąpienie w sprawie walk religijnych w Meksyku rządu Stanów Zjednoczonych z związku z zamordowaniem jednego pastora i szeregu protestantów.

MEKSYK, 4. 8. (A. W.) Grupa wpływowych finansistów meksykańskich zwróciła się do prezydenta Callesa z wezwaniem, aby spowodował załagodzenie konfliktu między rządem.

Finansiści żądanie swoje motywują tem, iż jak dotychczas suma wycofanych z banków wkładów wynosi 17 milionów pesetów i osiem milionów dolarów. Jeżeli wszystkie kapitały katolickie zostaną wycofane, zdaniem kół finansowych — Meksykowi grozić może ruina gospodarcza.

RZYM, 4. 8. (A. W.) Sekretarz stanu przy Watykanie zwrócił się za pośrednictwem ambasadorów państw obcych do ich rządów o interwencję w sprawie walk religijnych w Meksyku.

Papież wyraził uznanie dla katolików meksykańskich za ich stanowisko.

## Poincare wzbudził zaufanie.

PARYŻ, 4. 8. — Wśród projektów finansowych, wniesionych do parlamentu przez Poincarego, znajduje się także projekt ustawy, w myśl której Bank francuski zostaje upoważniony do zakupów dewiz obcych dla przeprowadzenia stabilizacji franka.

Jak donosi „Echo de Paris”, zakupy walut obcych Bank francuski ma czynić przy pomocy nowej emisji banknotów w wartości, odpowiadającej zakupionym dewizom.

Podwyższenie granicy emisyjnej Banku francuskiego prócz potrzeb handlu, wywołane jest także koniecznością zakupu walut obcych dla pokrycia zobowiązań państwowych, których terminy przypadają na sierpień.

PARYŻ, 4. 8. (PAT). Prasa podkreśla z zadowoleniem fakt zapoczątkowania akcji sanacji finansowej „Le Journal” zaznacza, że po raz pierw-

szy od 18 miesięcy trwania kryzysu finansowego rząd zdołał przeforsować przyjęcie swego programu z tak błyskawiczną szybkością.

Zawdzięczać to należy — zdaniem dziennika — zaufaniu, jakie wzbudza rząd jednością narodowej oraz autorytetowi osobistemu Poincarego.

PARYŻ, 4. 8. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła 12-ma głosami przeciwko 7-miu projekt w sprawie utworzenia kasy amortyzacyjnej.

## Tylko 13 głosów przeciw Poincaremu.

PARYŻ, 4. 8. (Tel. wł.). Senat przyjął wczoraj cały kompleks ustaw podatkowych Poincarego 250 głosami przeciwko 13.

Na Chodynce znajduje się w tej chwili 6 samochodów pancernych, co świadczy o obawie władz moskiewskich przed wybuchem natychmiastowych demonstracji zbrojnych opozycji jako kontrakcję w stosunku do masowych aresztowań.

## Następca Dzierżyńskiego.

Kierownictwo rosyjskiego G. P. U. objął dr. Mężyński, dotychczasowy dyrektor zagranicznego wydziału tej instytucji. Mężyński z pochodzenia polak, z zawodu jest lekarzem i przebywał dłuższy czas za granicą, zwłaszcza w Anglii i Szwajcarii. Przez pewien czas był jeneralnym konsulem rosyjskim w Berlinie, potem komisarzem lądowym do spraw finansowych. Nominacja Mężyńskiego, jak i pozostawienie wydziału wewnętrznego G.P.U. w rękach Jagody, świadczy, że kurs, wprowadzony przez Dzierżyńskiego będzie bezwzględnie utrzymany. Bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego na stanowisku przewodniczącego naczelnej rady gospodarczej ma podobno zostać Kujbyszew, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych Stalina.

## O zastępstwo Karachana.

Pekin. Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do rządu sowieckiego o wyznaczenie następcy Karachana.

## Rodzina Trockiego uciekła z Rosji.

Z Rygi donoszą, że z Moskwy przybywają do Rygi rodziny wybitnych członków partii komunistycznej. Między innymi przybyła żona i dwóch synów Trockiego. Prasa ryska jest zdania, iż emigracja ta pozostaje w związku z ostatnimi wypadkami politycznymi w Moskwie.

## Dygnitarze sowieccy w Paryżu

Audjencja Litwinowa u Brianda.

PARYŻ, 4. 8. Briand przyjął wczoraj Litwinowa, który jakiś czas bawił ostatnio na południu Francji. Poseł so-wiecki przy rządzie francuskim Rakowski przybył do Paryża wczoraj po południu.

## Rosja oskarża Polskę przed Francją.

Rząd rosyjski miał się zwrócić do rządu francuskiego z notą, zwracającą uwagę na rzekomą koncentrację wojsk polskich nad granicą rosyjską i litewską. Rząd rosyjski konstatuje również, rzekomo wrogi Litwie kierunek polityki polskiej, co przypisuje wpływowi Anglii. Rząd francuski miał zażądać sprawozdania od przedstawiciela francuskiego w Warszawie, poczem dopiero ma dać odpowiedź. — Wiadomość tę oczywiście należy opatrzyć zastrzeżeniami, co do jej pełnej autentyczności.



# Strajk wybuchnie dziś. Pogrzeb Jana Kasprowicza.

## Uchwała nocnego posiedzenia delegatów.

Zgodnie z przyżeczeniem danem p. wojewodzie na konferencji przez p. Kowalskiego, odbyło się wieczorem i trwało do północy posiedzenie delegatów pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Sprawozdanie z konferencji złożył p. Stemberowski i zaznaczył, że za strajk ponosi odpowiedzialność wyłącznie magistrat, gdyż we wszystkich instytucjach publicznych magistrat ma udział, a instytucje te zależą od niego. Magistrat, który znów zasłania się rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej wzbraniającego udzielanie podwyżek pracownikom komunalnym.

Charakterystycznym jest, że magistrat na tak ważną konferencję, na której wzięli udział przedstawiciele Łodzi wysłał dwóch przedstawicieli w osobach ławników szkolnictwa i kultury, którzy w tych sprawach nie mogą się orientować.

W końcu mównica oświadczył, że p. wojewoda prosił o odroczenie strajku by mógł konfrować z poszczególnymi instytucjami i decyzja co do odroczenia zależna jest od delegatów.

Po sprawozdaniu przewodniczący zakomunikował zebrany, że wpłynęło pismo telefonistek i pracowników elektrowni zawiadomieniem o gotowości poparcia strajku o ile gdzie potrzeba zaostrożenia walki.

W dyskusji poszczególni delegaci wskazywali, że nie może być mo-

wy o odroczeniu strajku, gdyż ogół jest przygotowany do akcji i o godz. 8 rano musi rozpocząć się bezrobocie, szczególnie że odroczenie wpłyne na zmniejszenie zapasu do walki.

Zarządzono przerwę, podczas której naradziła się komisja „pięciu”, by zająć w tej sprawie stanowisko.

Po wznowieniu posiedzenia, p. Stemberowski w imieniu komisji złożył oświadczenie, że po zastanowieniu się komisja doszła do wniosku, że należy wojewodzie umożliwić kontynuowanie pośrednictwa i komisja uchwaliła strajk odroczyć do godz. 2 ej po poł. w dniu dzisiejszym.

O ile do tej godziny komisja nie otrzyma zawiadomienia że instytucje publiczne akceptują żądania pracowników, to w instytucjach tych rozpocznie się strajk.

Oświadczenie to wywołało wzburzenie wśród zebranych, którzy domagali się odrzucenia wniosku komisji rozpoczęcia strajku od rana.

Jednak po dłuższej dyskusji komisja przekonała zebranych i zdecydowano większością głosów przystąpić do strajku o 2 po południu.

O uchwale tej p. Kowalski zawiadomił p. wojewodę Ossolińskiego i komisarza rządu Łyckiego, przy czym p. wojewoda oświadczył że przed południem nawiąże kontakt z dyrekcjami instytucji a na godz. 12 w poł. zwoła konferencję wspólną i może uda się zatarg zlikwidować. (b)

## Dodatkowy układ polsko-czeski w sprawie pomocy prawnej.

PRAGA, 4.8. „Tribuna“ donosi, że w jesieni rozpoczyna się rokowania między Czechami a Polską w sprawie układu dodatkowego do istniejącego już traktatu w sprawie pomocy prawnej. Idzie o włączenie postanowień w sprawie wzajemnego wykonywania wyroków sądowych.

## Skazanie komunistów węgierskich.

BUDAPESZT, 4. 8. Trwający od dwóch tygodni proces przeciwko komunistom węgierskim został w dniu dzisiejszym zakończony.

W wyniku procesu skazanych zostało pięciu komunistów, w tem: Rakosy — na osiem i pół lat więzienia, z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu preventywnego, Wanberger — na 8 lat, Orösy — na 4, Gedec — 3 i pół, Harrmann — na dwa lata i cztery miesiące.

Gmach sądu otoczony był w czasie rozpraw silnym kordonem policji.

## Napad na skład amunicji.

Kraków. Na składy amunicji w Łęgu, obok Dębna, pod Krakowem, dokonano śmiałego i jednocześnie bezczelnego napadu.

Nocy onegdajszej kilku nieznanymi osobnikami zbliżyło się do prochowni, zaś na wezwanie wartownika, aby się zatrzymali, odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Późem rzucili się do ucieczki.

Nadbiegli na odłos strzałów bezzwłocznie sierżant, komendant warty. Zorganizowano pościg, w czasie którego nastąpiła wymiana strzałów. Żołnierze ostrzelali uciekających z karabinów ci zaś odpowiedzieli strzałami z rewolwerów.

Pościg nie dał wyników, bowiem napastnicy znikli w pobliskim lesie.

Teatr „AZAZEL” Sala Filminiatur „AZAZEL” harmonji

Tylko 3 szlagierowe dni po cenach najniższych.

Czwartek 5 i Piątek 6 o 9 w., Sobota 7 o 4 pp. 20 najlepszych Nę Nę szlagierowyci z wielkich programów 1, 2 i 3.

Ceny miejsc od 50 gr. do 3-ch zł. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Mimo, że zgon ś. p. Kasprowicza zaskoczył Polskę w okresie, w którym, z powodu ferji, ośrodki życia duchowego są poniekąd zdeorganizowane, ze wszystkich dzielnic Polski pośpieszyły liczne delegacje; reprezentujące wszystkie niemal koła społeczeństwa, do trumny dębowej, w której spoczęły zwłoki ś. p. Jana Kasprowicza.

Stanęła tu cała Polska, aby pożegnać wielkiego pieśniarza w chwili, gdy w skromnym domku na Harendzie zamykało się nad nim wieko tej trumny.

Zjazd jest naogół niezwykle liczny. Przybyli: w imieniu rządu wojewoda krakowski Darowski, dyr. departamentu ministerjum oświaty p. Skotnicki, gen. Galica, który złożył wieniec na trumnie w imieniu marszałka Piłsudskiego, starosta nowotarski p. Strzelbicki.

Senat reprezentowali sen. Szembekówna i sen. Godlewski.

Z ramienia uniwersytetu lwowskiego przybyli: prof. Porębowicz i Romer, z ramienia uniwersytetu krakowskiego prof. Sobolewski, uniwersytetu warszawskiego prof. Hryniewiecki i prof. Gluziński. Uniwersytet poznański reprezentował prof. Grabowski, uniwersytet wileński — prof. Oko.

W imieniu akademii umiejętności był prof. Wróblewski.

Literatura była naogół skromnie reprezentowana.

Za trumną wielkiego poety poszli jedynie najbliżsi przyjaciele zmarłego z niwy literackiej: Leopold Staff, Adolf Nowaczyński, Leśmian, Zygmunt Wasilewski, krytyk dzieł zmarłego poety p. Adolf Getel, oraz dłu gotelni wydawca dzieł ś. p. Kasprowicza dr. Bernard Połoniecki, który w r. 1886 wydał pierwszy tom jego poezji. Przybył ponadto z Pragi przedstawiciel literatury czeskiej dr. Vodraczek.

Liczną drużynę artystów dramatycznych prowadził Mieczysław Frenkiel

Bardzo licznie reprezentowane było tow. tatrzańskie, którego zmarły był członkiem honorowym. Prawie wszystkie delegacje złożyły u trumny wieńce.

W pochodzie pogrzebowym niesiono odznaki orderów, nadanych ś. p. Kasprowiczowi komandorstwa orderu „Polonia Restituta” i krzyż Legji honorowej.

Pogrzeb rozpoczął się w domku na Harendzie o godz. 9 ej zrana.

Gdy zwłoki wyniesiono do skromnego karawanu, zaprzęzonego w konie chłopskie i złożono je na czarnym podwyższeniu, kompanja honorowa dywizji podhalańskiej sprezentowała broń i w tej chwili odezwały się tony marsza żałobnego, odegranego przez orkiestrę wojskową.

O godz. 10 i pół zrana pochód stanął przed wrotami kościoła. Tutaj

chór akademicki krakowski, który na wieść o pogrzebie samorzutnie przybył do Zakopanego, odśpiewał „Beati”, poczem zwłoki wniesiono do kościoła, gdzie ks. prof. Gerstman odprawił nabożeństwo żałobne.

Po skończonym nabożeństwie trumnę wyniesiono przed kościół. Wówczas wstąpił na mównicę przedstawiciel rządu, p. Skotnicki, który poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie.

Wśród dźwięków marsza żałobnego przewieziono trumnę na stary cmentarz, gdzie złożono ją tymczasowo w grobowcu rodziny Chramców.

## Pracownicy umysłowi u ministra pracy.

Minister pracy i opieki społecznej Stanisław Jurkiewicz przyjął dnia 3 b.m. przedstawicieli centralnej komisji związków zawodowych pracowników umysłowych w sprawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia pracowników umysłowych, w sprawie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych i ustawy o najmie pracy.

## Goście zagraniczni na uroczystości strzeleckie w Kielcach.

WARSZAWA, 4.8. (PAT). Dnia 4 b. m. pociągiem z Zembale przybyła delegacja przysposobienia wojskowego Estonji, Lotwy i Finlandji na uroczystości strzeleckie w Kielcach. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele Lotwy plk. Bolstein, rotm. Laci i por. Bürgers, z Estonji plk. Wende, kpt. Freiberg, z Finlandji plk. Malberg, b. minister wojny, kpt. Kontio i kpt. Hapanowski. Gości oczekiwali na dworcu m. in. komisarz Rządu gen. Sławoj-Składkowski, attache wojskowi państw bałtyckich, dowódca Okręgu Korpusu gen. Tokarzewski, plk. Koc, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych mjr. Kara, prezes Związku Strzeleckiego dr. Dłuski, komendant „Strzelca” mjr. Kierzkowski z adjutantem por. Drzewicim, szef sztabu „Strzelca” kpt. Fularski, przedstawiciele prasy oraz licznie zgromadzona publiczność.

Po krótkim powitalnym przemówieniu, wygłoszonym przez Komisarza Rządu gen. Sławoj-Składkowskiego oraz przez prezesa Związku Strzeleckiego dr. Dłuskiego, po odegraniu marsza powitalnego przez orkiestrę wojskową i po przejściu przed frontem strzeleckiej kompanji honorowej, goście udali się do hotelu Europejskiego na śniadanie.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz po obiedzie wydanym na cześć delegacji przez dowództwo Okręgu Korpusu, goście udali się o godz. 15 min. 10 w dalszą drogę do Krakowa.

# BANK SPÓŁDZIELCZY Kupców i Przemysłowców w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 41

spółdz. z ogr. odp.

niniejszem podaje do wiadomości, że na mocy zarejestrowanego przez Sąd Okręgowy statutu, — rozpoczął swe czynności.

### Zadaniem Banku jest:

- 1) udzielanie swym członkom wszelkiego rodzaju kredytu;
- 2) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokaty kapitałów;
- 3) inkaso weksli, frachtów i czeków;
- 4) wydawanie przekazów, czeków, kredytów, gwarancji i zaliczek na inkaso, oraz
- 5) załatwianie wszelkich czynności w zakres bankowości wchodzących.

Wszelkie zlecenia będą wykonane z całą starannością i punktualnością.

Kasa Banku czynna od 9—2 i od 4—6 po poł.



# O obronę przed zamachem reakcji.

Po dokonaniu zmiany Konstytucji i uchwalenia pełnomocnictw dla rządu rozjechali się posłowie na ferje.

Odtąd cała uwaga opinii społecznej odwróci swój wzrok i słuch od warszawskiego gmachu przy ulicy Wiejskiej i skieruje je ku Belwederowi i pałacowi Namiestnikowskiemu, który odtąd staje się na długi okres czasu decydującym czynnikiem w najżywoźniejszych sprawach państwowych.

I nie zamąci już rządowi normalnego toku jego pracy żaden niepokój o losy takiej czy innej ustawy, tego lub innego wniosku puszczanego na flukty obrad parlamentarnych...

Przypuszczać należy, iż zgrzyt, jaki w ostatniej chwili wywołał zatarg między sejmem, a naszą „Izbą Panów“ i stanowisko jej przewodniczącego p. Trąpczyńskiego, który za pomocą niewinnej na pozór tej „poprawki“ pragnął przemycić do uchwalonych zmian Konstytucji znaczne wzmocnienie wpływów tej zbędnej i pracę hamującej instytucji, zostanie zlikwidowany, a reakcyjne plany p. Trąpczyńskiego i jego sanackiej większości rozbiją się o stanowisko rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Lecz nie możemy przejść do porządku dziennego nad uchwałą sejmu powziętą na Ostaniem przed wakacyjnym posiedzeniu sejmu, a dotyczącą wniosku o rozwiązanie parlamentu. Wniosek ten upadł głosami prawicy i Piasta.

Stronnictwa reakcyjne uzależniają bowiem udzielenie swej zgody na rozwiązanie ciała parlamentarnych od uprzedniej zmiany ordynacji wyborczej.

W obawie o swe mandaty pragnie nasza reakcja za pomocą sztucznych środków zwiększyć swój wpływ, ewentualnie atrzymać obecny stan posiadania, poważnie zagrożony. I na nie się nie zdadzą wykretnie i obłudne tłumaczenia, menderów prawicowych, jakoby chodziło im jedynie i wyłącznie o dobro państwa, zagrożonego brakiem stałej większości parlamentarnej. Prawdą jest oczywiście, że poczynaniami prawicy kieruje jedynie obawa własnie przed większością, która sądząc z nastrojów, panujących w kraju, będzie większością lewicowo-mniejszościową.

Nie pomogą tu żadne mętne wywody posła Konopczyńskiego, asilującego przekonać naiwnych czytelników „Dwugroszówki“, że sa mobójstwo sejmu byłoby obecnie czynem wysoce niepatriotycznym...

Ale o wiele bardziej niepokojącym jest stanowisko w tej sprawie rządu. wiemy, że wola sejmu odgrywa obecnie drugorzędną rolę, że większość sejmowa spełnia omal, że bez szemrania wolę znie nawiądanego przez niarządu. Gdyby więc, rząd wypowiedział się stanowczo przeciwko zmianom ordynacji wyborczej, zniweczyłby tem samem wszelkie zakusy reakcji, tak krzywdzące dla grup lewicowych i mniejszości narodowych.

Niestety musimy stwierdzić, iż rząd nietylko, że nie przeciwstawia się zamysłom prawicy, lecz sam skłonny jest do poparcia tych zamierzeń. Świadczy o tem ustęp mowy Bartla, wygłoszonej w senacie, w której p. premier oświadczył, iż na sesji jesiennej będą się izby ustawodawcze musiały między innymi zająć sprawą zmiany ordy-

nacji wyborczej.

A więc rząd idzie pod tym względem na rękę reakcji, nie bacząc na to, że i obecna ordynacja nie odpowiada wymogom sprawiedliwości i demokracji.

Zresztą interpretacja cytowanego ustępu mowy p. premiera przez prasę zbliżoną do rządu nie pozostawia pod tym względem żad-

nych wątpliwości.

Jest zatem rzeczą konieczną, aby wszystkie żywioły szczerze demokratyczne, zainteresowane w utrzymaniu obecnej ordynacji wyborczej wszczęły energiczną akcję celem odparcia zamachu reakcji.

Do akcji tej należy przystąpić natychmiast, nie czekając na ostatnią chwilę. E. Neugoldberg.

## KŁĘSKA ZINOWJEWĄ.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“).

Moskwa, dnia 4 sierpnia.

Jest rzeczą pewną, że po śmierci Lenina spotęgował się wpływ Zinowjewa. Wraz z Stalinem i Kamienjewem rządził zarówno partją jak i międzynarodówką.

Nie dlatego, że posiada wybitne zdolności, ale z tego powodu że pod czas całej rewolucji stał blisko Lenina. Ogarnął całą puściznę duchową Lenina; na każde zawołanie cytował zmarłego wodza.

Z biegiem czasu zapoznali się i inni, młodszy, z całym dorobkiem duchowym Lenina. Nie chodzi tu tylko o Bucharina, starego, czterdzieści już lat liczącego bolszewickiego kozaka, ale o całą szkołę t. zw. czerwonych profesorów, wśród których znajduje się mnóstwo młodych zapaleńców so-

cialniczo politycznej wiedzy. Oni częstokroć odbierali Zinowjewowi jego nimb nieomylnego interpretatora leninizmu.

Zinowjewowi pomogła także afera Trockiego, owe długie i zażarte dyskusje koło jego osoby z końcem 1924 i początkiem 1925 r. Sprawa zakończyła się klęską Trockiego i powstaniem triumwiratu Stalin—Zinowjew—Kamieniew.

Zdawało się wtedy, że triumwirat ten dłuższy czas się utrzyma. W istocie rzeczy było to pyrrhusowe zwycięstwo Zinowjewa. Zinowjew zażądał, by na Trockiego nałożono dotkliwą karę.

Domagał się nietylko głowy głów nodowodzącego armji, ale żądał, by Trockiemu odebrano mandat do centralnego komitetu, mandat do biura politycznego i t. d.

Komitet centralny (złożony z 50 członków) i centralna komisja kontrolna (złożona ze 100 osób) nie zgodziła się na te twarde żądania.

Kalinin oświadczył, że imię Trockiego oznacza kapitał agitacyjny dla państwa i partji.

Zinowjew wtedy poczuł to, co człowiek czuje podczas trzęsienia ziemi.

Usuwał mu się grunt z pod nóg. Został urażony w osobistej ambicji. Chciał Trockiego zmiąć, partja była za nim, a jednak w decydującym momencie nie udało mu się przeprowadzić wszystkich planów.

Rozpoczął się dalszy ciąg walki za kulisami.

Trocki został pobity, stronnicy jego rozgromieni.

A jednak Zinowjew nie zdołał odnieść zwycięstwa. Co więcej rychło poniósł klęskę.

Na czternastym kongresie zwyciężyła na całej linii grupa Bucharin—Stalin—Rykw—Kalinin—Dzierżyński.

Kamieniew został w ten sposób unieszkodliwiony, że zrobiono zeń ministra handlu, Sokolnikow dostał całkiem uboczne zajęcie.

Zinowjew stracił stanowisko przewodniczącego leningradzkiego sowietu.

Wtedy Zinowjew, nie tak mądry jak Trocki, okazał brak dyscypliny i to go zgubiło.

Byłozwyczajem, że gdy jakkolwiek uchwałę przyjęto większością głosów, to mniejszość starała się wszelkimi siłami tę uchwałę w czyn wprowadzić.

Zinowjew postanowił zwyczaj ten złamać.

Poparcie znalazł w osobie Łaszewicza, przewodniczącego wydziału rewolucyjnego z czasu wojny domowej; potajemnie popierał Zinowjewa także Kamieniew.

Pod demagogiczną pokrywką lewicowo-ekscentrycznych poglądów, które miały wykazać robotnikom, że się niebezpiecznie czyni koncesje na rzecz wsi, dalej pod pokrywką poglądu, że socjalistyczna rozbudowa państwa sowieńców zółtym krokiem się posuwa, agitowano zażarcie przeciw oficjalnej linii w międzynarodówce komunistycznej, gdzie Zinowjew czuł się bardzo mocnym.

Nic wielkiego tam nie przedsięwzięto, ale co najwyżej ułatwiono połączenie tych żywiołów, które miały powód do niezadowolenia.

Przyszło do skutku jedno jedyne zgromadzenie mężów zaufania w odległości 39 wiorst od Moskwy.

Tu Łaszewicz wystąpił z mową. Nie uczestniczył w tem zebraniu ani Zinowjew, ani Kamieniew.

Żadna organizacja partji nie była w całości zastąpiona.

6-go odbyło się zebranie, a 8-go miał już komitet centralny cały protokół w rękach.

Nic się tam wprowadzić nie stało ale partja tego ścierpieć nie chciała. Pozbawiona Zinowjewa stanowiska w areopagu partji — w politycznym biurze. Został wprowadzić jeszcze przez wodniczącym kominternu, ale najwyżej do następnego kongresu.

Łaszewicza z jego stanowiska drugiego zastępcy dla spraw wojskowych usunięto. Kamieniewa pozycja osłabiła się bardzo, bo przeciwko opozycji nie występował. Zinowjew politycznie umarł.

Na czoło wysuwa się teraz Stalin.

Za nim stoją Bucharin i przewodniczący centralnej komisji kontrolnej, Kujbyszew.

Jako czwartego można wymienić Rudsutaka, nowego członka politycznego biura.

E. K.

## Kalendarz prac Ligi Narodów.

W sierpniu i we wrześniu kalendarz Ligi Narodów zawiera następujące pozycje:

Dnia 3 b. m. — komitet techniczny do spraw wybrzeży w Sztokholmie.

Dnia 8 b. m. — komitet rzeczoznawców do spraw wychowania młodzieży w duchu celów i prac Ligi Narodów w Genewie.

Dnia 19 b. m. — zgromadzenie przedstawicieli agencji telegraficznych w Genewie.

Dnia 30 b. m. — komitet ekonomiczny w Genewie.

Dnia 1 września — pierwsza konferencja państw podpisanych na protokole statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości — Genewie.

Dnia 2 września — komitet finansowy — Genewie.

Dnia 3 września — 41 sesja Rady Ligi Narodów — w Genewie.

Dnia 6 września — 7 Zgromadzenie Ligi Narodów — w Genewie.

## Rotszyld znów kandyduje na posła.

PARYŻ, 4.8. W departamencie Górnych Alp odbęda się wybory uzupełniające w związku z ostatnią decyzją pozbawiającą reprezentanta tego okręgu Rotszylda mandatu.

Słychać, że Rotszyld ponownie wystawi swoją kandydaturę, przyczem projektuje rozwinąć olbrzymią agitację. Kontrkandydatem Rotszylda będzie Taurès, obrońca Szwarzbarda w procesie o zamordowanie Petlury.

## Niewypłacalne państwo.

BUKARESZT, 4.8. (AW). Wobec tego, że dług państwa w Banku Narodowym wynosi jak dotąd już półtora miljarda lei, Bank Narodowy zwrócił się do rządu z wezwaniem do natychmiastowego uregulowania się, gdyż w przeciwnym razie Bank Narodowy zmuszonym będzie przestać honorować wszelkie spłaty na rzecz państwa.

## Miss Gibson uznano za umysłowo nienormalną.

RZYM, 4.8. Opinia lekarska w sprawie stanu umysłowego sprawczyni zamachu na Mussoliniego, miss Gibson, została wczoraj doręczona sędziemu śledczemu. Rzeczoznawcy uważają na podstawie swej długiej obserwacji Miss Gibson za umysłowo nienormalną. W chwili zamachu była ona niepo czytalna i musi się ją uważać za nieodpowiedzialną za swój czyn. Miss Gibson cierpi na chroniczne halucynacje umysłowe, wobec czego należy ją trzymać w szpitalu, jako umysłowo chorą.

## Zgon ministra Diurica.

Białogród. Z Kartak donoszą o śmierci Marto Diurica, jugosłowiańskiego ministra sprawiedliwości, przywódcy partji radykalnej.



# Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

## Obrady Akcyjnego Komit. Sjonistycznego.

LONDYN, 4.8. (Od wł. koresp. „Wiad. Codz.”).

Posiedzenia Komitetu Akcyjnego zostaną zakończone 4. b. m.

Niektórzy członkowie opuścili Londyn. O ile można przewidzieć, należy uważać powstanie banku przez myślowego zapewne, zgodnie z wnioskami jakie specjalnie wyłoniona komisja przygotowała.

W związku z tem stoi również kwestja finansowania banku hipotecznego. Ostateczne uchwały na plenum zależne są od stanowiska przedstawicieli Mizrahi.

Jest możliwe, iż większość Komitetu akcyjnego zgodzi się na prowadzenie dalszych pertraktacji z rządem francuskim w sprawie propozycji dotyczących kolonizowania Syrii. Wszyscy uczestnicy obrad zdają sobie sprawę z tego, iż chodzi tu o akt pierwszorzędnej wagi i że wskazana jest wielka ostrożność.

## Próby zwalczania choroby raka.

W znanym medycznym piśmie angielskim „The Lancet” podaje dr. T. Lumsden zdumiewająco dodatnie wyniki leczenia jednej ze specjalnych form raka u szczurów (sarcoma) surowicą, otrzymaną przez niego w londyńskim instytucie Listera. Dzięki surowicy tej, otrzymanej ze szczepienia królików, wyzdrowiały wszystkie szczury, dotknięte sarcomatycznym rakiem łap.

Co ważniejsze stwierdził dr. Lumsden, że przebyta kuracja ową surowicą, uodpornia szczury trwale na zarzek raka. Przeciw surowica, otrzymana na drodze szczepienia owcy zarazka ludzkiego raka natychmiastowo zabija chore komórki. Przeciw-surowica ta, która może być wtryskiwana do wem myszy w ogromnych dach bez żadnej szkody dla zdrowych tkanek, niszczy komórki rakowate. Dr. Lumsden wyraża przypuszczenie, że gdyby okazać się miało, iż przeciw-surowica, niszcząca raka myszy i szczurów, zdolna jest zabić ludzkie komórki rakowate, znalezionoby wreszcie środek, zwalczający tę nieuleczalną dotychczas chorobę. Oczywiście należałoby próby przeprowadzać nie tylko pod mikroskopem, ale i na żywym ciele ludzkim.

W każdym razie dokonany został ważny krok naprzód w zwalczaniu strasznej tej klęski ludzkości.

## Antysemitcka propaganda faszystów angielskich.

LONDYN. Angielscy faszyci rozpowszechniają na ulicach Londynu ulotki faszystowskie. W jednej z ulotek czytamy takie frapujące wyznanie wiary: Wyznam ideal faszystowski i wierzę, że żydzi, cudzoziemcy i przynależni do ras kolorowych, nie zdolni są piastować żadnego urzędu ani w parlamencie, ani w jakimkolwiek urzędzie królestwa angielskiego.

## Nowy akt zemsty za zabójstwo Petlury.

KIJÓW, 4 sierpnia. (Tel. wł.) W miasteczku Łodiszen, podolskiej gubernii, zamordowali ukraińcy trzech Żydów. Był to akt zemsty za zabójstwo Petlury przez Szwarcbarda.

## Pogrzeb Matyldy Rathenau.

BERLIN, 4.8. (tel. wł.) W poniedziałek przed południem odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb Matyldy Rathenau, matki Waltera Rathenau'a. Zgodnie z prośbą zmarłej zaproszono na uroczystość pogrzebową tylko najbliższych krewnych i przyjaciół. Tak iż pogrzeb odbył się w najskromniejszej ciszy. Kanclerz Rzeszy dr. Marx złożył w imieniu rządu na grobie wieniec ze wstęgą czarno-biało-złotą.

Rząd oficjalnie nie brał udziału w pogrzebie, zgodnie z wyraźną ostatnią wolą zmarłej. Na grobie złożyli wieniec najbliżsi krewni.

Czytajcie i prenumerujcie „Wiadomości Codzienne”

## Wina Palestyńskie „Karmel”

**są niezastąpionem lekarstwem, wzmacniającem siły chorych i rekonwalescentów.**

Są one wysoce pożytecznym środkiem, również dla położnic, potwierdzonym, przez lekarzy i profesorów.



## SKARB WILHELMA PRIEMA.

Podczas najgorszego okresu szalejącej rewolucji w Niemczech, właściciel wielkiej fabryki wyrobów metalowych w Stolberg (Nadrenskie prowincje) obawiając się ekscesów ze strony robotników, którzy grozili wysadzeniem w powietrze budynków fabrycznych, wycofali wszelkie swe depozyty bankowe i zakopali na terenie, otaczającym zabudowania fabryczne ogromny skarb, wartości 1 miliona i 400 tysięcy, składający się wyłącznie ze złotych monet 10 i 20 markowych, złotych monet francuskich i angielskich. Ogromny ten majątek umieszczono w blaszanych skrzynkach, składając w każdej złota za 20 tysięcy nominalnej wartości. Ta droga właściciel fabryki Wilhelm Priem zamierzał ocalić swój majątek przed dewaluacją i rozgrabieniem.

Nastąpił okres gwałtownego spad-

ku pieniędzy papierowych. Skarbu nie naruszano, przeniesiono go jedynie do bardziej pewnego miejsca, zakopując w małym lasku, należącym do Priema. Kiedy w 1925 roku wszystkie perturbacje walutowe ustały w Niemczech, Priem postanowił wykopać swój skarb, którego wartość niemal ustokrotniła się w międzyczasie.

Przy wydobywaniu skrzyń ze złotem okazało się, że brak jest ośmiu skrzyń, czyli złota za 160 tysięcy. Bardzo zmartwiony tem przykrem odkryciem Priem nie zameldował o swej stracie władzom śledczym, z obawy przed ujawnieniem tak wielkiego majątku, a szczególnie lekając się, iż władze skarbowe nałożą na niego znaczne podatki. Po pewnym czasie Priem postanowił wreszcie zawiadomić o zniknięciu owych skrzyń ze złotem policję, zapłacił wszyst-

kie podatki jakimi go niezwłocznie obłożono i czekał. Policja rozpoczęła poszukiwania i oto przed tygodniem aresztowany został sekretarz dyrekcji fabryki, który zwrócił na siebie uwagę agentów niezwyklej rozrzutnością, placąc wszędzie złotem. Aresztowany, przyznał się wkrótce do tego, że znał dokładnie miejsce, w którym ukryto skarb i że wraz z dwoma urzędnikami w przeciągu kilku lat wykopał 8 skrzynek ze złotem.

Cała ta afera zakopanych skarbów wywołała pewną sensację w Niemczech, sam zaś Wilhelm Priem musiał wyjechać ze Stolberga, gdyż oburzona ludność nie dawała mu chwili spokoju, robiąc mu gorzkie wyrzuty za bezużyteczne przechowywanie takiego majątku w ziemi, w czasie kiedy cały kraj i zwolnieni z jego fabryk robotnicy cierpieli ogromną nędzę.

## Zmienne koleje losu

W przytątku atogich Liesing pod Wiedniem — opowiada jeden z dzieńników — przebywa wynędzniała, zbiedzona, wyniszczona kobieta, z tradem posuwająca się o kulach... Naprzeciw przytątku jest podmiejaska oberża, i tam kobieta czasem popołudnia przechodzi, by zagrać w karty z 70-letnim pensjonowanym sanitariuszem z pobliskiego szpitala warjatów. Nikt się tą kobietą nie interesuje. Jak się zwie? Kogoż to obchodzi... Czas, w którym miała imię i nazwisko, dawno minął... I nie wróci więcej...

— Tak, to ja — powiada dzienni karzowi, który przypadkowo zabłądził do oberży i... poznał ją—tak, to Lily... Lily de Ferron... Pan się dziwi? Nie! To nie niezwykłego... Zwykła rzecz. Koniec mego życia jest zupełnie zwykły. Ale życie samo było niezwykłe, ach, jak niezwykłe! Zaciekawia to pana? Dobrze! Opowiem pana moje życie...

.. Teraz jestem w przytątku, 16 kobiet śpi w jednej izbie. Ja między nimi... O 5 i pół wstaje, o 6 i pół filiżanka kawy i dwie bałki, o 10 i pół zupa, o 1 i pół czarna kawa, a wieczorem kawalek sera. Nieprawdaż, nie

zbyt wykwintne menu? A teraz po równajmy, jak to było... Wtedy... Ale przede wszystkim muszę się pana przedstawić. Urodziłam się w Samborze, w Galicji, jako córka wysokiego stopniem oficera, matka moja była córką komendanta miasta Padwy, babka hrabianką... Nie mam się czego wstydzę dzie mých przodków. Byłam młodą dziewczyną, kiedy ojciec mój został przeniesiony do ministerjam wojny do Wiednia.

I tu się zaczęło... Zwrócił na mnie uwagę jeden z arcyksiążąt. Wtedy to przyjął pseudonim „de Ferron”. Pojmuję pan... córka wyższego oficera... Niemal siedem lat trwało to „liaison”. Arcyksiążę był bardzo „noble”. Perły, brylanty. Pewnego dnia — koniec! Pojechałam do Czerńowiec i zostałam sabretką w prowincjonalnym teatrze, który adawał się na toarnę do Rosji. Przewędrowałam do Odessy do Petersburga. Zajechałam się we mnie wielki książę Cyryl, ten sam, którego obecnie monarchiści rosyjscy aważają za spadkobiercę trona carów... Ale niebawem dostałam się w inne ręce. Książę Mikołaj Aleksandrowicz Motostwow miał 70 lat i przepyszny pałac i cudną „trójkę”. I znów: pewnego dnia—koniec! Znowu wróciłam do teatru; występowałam w

kabarecie „Chat noir” w Berlinie... W Dreźnie poznałam księcia Fryderyka Wilhelma Praskiego, który odbywał służbę jako poręcznik i w mieście występował incognito jako hr. Mörse. A potem Nizza, Ostenda, Troawille i znova Nizza.

W roku 1910 przyszła wreszcie katastrofa. Byłam właśnie w Wiedniu i urzędowałam z ostatnim moim przyjacielem wycieczkę w góry. Nie był tym razem ani arcyksiężciem, ani wielkim księciem, ani nawet księciem: zwał się Keagan i był synem bogatego kapo. Jechaliśmy autem na Semmering. Mój towarzysz był amatorem - szoferem. Chciał okazać wobec mnie brawurę: szalony pęd maszyny.. zakręcił... stęp przydrożny... no, i: pęknięcie czaszki, wstrząs mózga, naruszenie nerwa wzrokowego, złamanie nogi. To ja... jema nie się nie stało! Pięć tygodni przeleżałam w szpitalu; prócz siedmiu zębów, które dobry los mi pozostawił, wszystko straciłam... Pan Kagan wyszedł cało; sąd skazał go na płacenie mi 500 koron miesięcznie. W roku 1921 agodziłam się z nim: dał mi 150,000 koron, jako jednorazową odprawę. Przyszła inflacja... O tem oby kąpić dolary, nawet nie pomyślałam...

Z początku odwiedzali mnie hrabiowie, baronowie, panowie, z którymi

tak dobrze się dawniej zabawiałem. Z rodziny nie miałam nikogo więcej... Ojciec przeniósł się z Wiednia do Zagrzebia, został tam komendantem miasta, i — zastrzelił się; matka umarła w domu warjatów...

Zostałam sama... Przyjaciele i przyjacielki zapomnieli o mnie... Nie, nie, przesadzam. Onegdaj hrabina Babna przysłała mi... trzy marki wsparcia. Po myśl pan sobie: całe trzy marki!

Wreszcie dostałam się tu... do przytątku... Piszę czasem listy; wracają często nieprzyjęte przez adresatów... Na kopercie czytam „adresat wyjechał”...

Ale się nie skarzę. Czegoż mam się od życia spodziewać?

\* \* \*

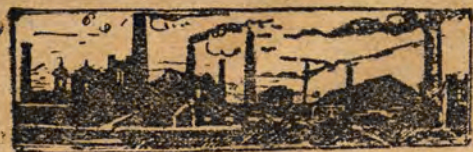
Dziennikarz, podający tę spowiedź życia dodaje:

Właśnie zbliżył się do stoła trzęsący się staruszek. Emerytowany sanitariusz z pobliskim szpitala warjatów. Zaproponował partyjkę. Rysy twarzy Lily de Ferron rozjaśniły się. Zasiadła do gry z taką rozkoszą, z jaką ongi zasiadła do stolika w Monte Carlo, ubrylantowana, szleszcząca jedwabiami, opróczona blaskiem młodości...

(„Przegląd Wieczorny”).



Wschód	<b>Sierpień</b>	Zachód
słońca	<b>5</b>	słońca
4 m. 02	Czwartek	19 m. 22
	25 Ab	



**Osobiste.**

W dniu 2 b. m. powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie p. Aleksy Rzewski, naczelnik urzędu stanu cywilnego. Jednocześnie p. A. Rzewski zastępować będzie nieobecnego naczelnika wydziału statystycznego p. E. Rosseta.

W dniu 2 b. m. po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urządowanie p. Jan Waltratus, naczelnik wydziału oświaty i kultury.

**Urlop komendanta policji.**

W dnia wczorajszym rozpoczął 6-tygodniowy wypoczynkowy urlop wojewódzki komendant policji państw. ins. Rudolf Wizimirski.

Kierownictwo wojewódzkiej komendy objął naczelnik okręgowego urzędu policji politycznej podinsp. Anatol Niedzielski.

**Dalsze kredyty na kanalizację.**

W dnia wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał od władz centralnych sumę 60 tys. zł., jako dodatkową ratę na roboty kanalizacyjne w Łodzi.

**Ustalenie rozrachunku między kasą chorych a magistratem.**

Dotychczas zatarg między kasą chorych a magistratem na tle rozrachunku za lato ubiegłe został zlikwidowany.

Na mocy tego porozumienia kasa chorych otrzyma od magistrata należności swe, sięgające stakilkadziesiąt tys. zł. w kilka ratach miesięcznych jeszcze do końca roku bież.

Równocześnie ustalony został system rozrachunku między temi dwiema instytucjami, co powinno wykluczyć na przyszłość wszelkie zatargi.

**Węglarze żądają 12 proc. podwyżki.**

Jak się dowiadujemy, robotnicy zatrudnieni przy wygrazaniu węgla na stacji Łódź-Kaliska i Łódź-Fabryczna domagają się przez swych delegatów 12 proc. podwyżki płac. W razie nie uwzględnienia powyższych żądań z dniem jutrzejszym ma się rozpocząć na stacjach powyższych bezwzględny strajk. (a)

**Dziś konferencja w sprawie strajku w Zgierzu.**

Jak wiadomo w całym przemyśle włókienniczym w Zgierzu wybuchł strajk z powodu asilowania tamtejszych przemysłowców stosowania cennika o 10 proc. niżej cennika łódzkiego.

W sprawie tego zatargu odbyły się już kilkakrotne konferencje z inspektorem pracy, jednak do porozumienia nie doszło, ponieważ przedstawiciele robotników nie zgadzają się na tę różnicę i powołują się na arbitrażową umowę.

W dnia dzisiejszym z inicjatywy inspektora pracy p. Wojtkiewicza od będzie się ponowna konferencja, przy czym p. inspektor pracy otrzymał instrukcje od ministerstwa na skutek interwencji posłów robotniczych. (b)

**Dookoła zatargu w instytucjach publicznych.**

**Doniosła konferencja w województwie. — Czy nadużycia przy wypłacie remuneracji w magistracie?**

Jak wiadomo, onegdaj po konferencji w komisariacie rządu, p. komisarz Łycki obiecał przedstawicielom pracowników instytucji użyteczności publicznej wszcząć interwencję i prosić p. wojewodę, by zwołał wspólną konferencję w województwie, celem zlikwidowania zatargu.

Konferencja ta odbyła się wczoraj w południe pod przewodnictwem p. wojewody Ossolińskiego, w obecności komisarza rządu Łyckiego, naczelnika wydziału samorządowego Zakrzewskiego, inspektora pracy Wojtkiewicza, oraz z ramienia magistratu obecni byli ławnicy Hajkowski i Kruczkowski, z tramwaji dyr. Ring, z gazowni dyr. Kapusta, jak również delegaci poszczególnych sekcji związku z pp. Kowalskim i Plewińskim na czele.

Konferencję zagal p. wojewoda, podając w krótkich słowach przebieg zatargu od chwili poproszenia go o interwencję, i pismo w tej ostatniej sprawie przesłał komisarzowi rządu, który odbył konferencję z przedstawicielami pracowników, poczem sprawa powtórnie wróciła do urzędu wojewódzkiego.

Nie udaly się próby zlikwidowania strajku, podjęte przez okręgowego inspektora pracy i obecnie może to być dokonane na tej konferencji, przyczem p. wojewoda oświadczył, że zarząd elektrowni nadesłał pismo, w którym zawiadamia, że ponieważ p. Tołłoczko wyjechał, nie będzie instytucja ta reprezentowana na konferencji.

Kończąc swe przemówienie, p. wojewoda prosił zebranych o wyrażenie swej opinii i po dyskusji na temat rezolucji pracowników, można będzie może dojść do porozumienia.

Pierwszy przemawiał p. Ring, który oświadczył, że ze względów zasadniczych z komisją „pięciu” konferować nie będzie, a jedynie z pracownikami tramwajowymi, którzy jednak stanowisko dyrekcji znają. Wobec tego p. Ring oznajmił, że w konferencji udziału brać nie będzie i salę obrad opuścił.

Następnie przemawiał w imieniu pracowników p. Kowalski, który w wstępie oświadczył, że dziwi go postępowanie p. Ringa, gdyż wiadomem jest, że pracownicy tramwajowi należą do związku pracowników użyteczności publicznej, którego centrala mieści się w Warszawie, i konferując z tym związkiem, dyrekcja porozumiewa się właśnie z przedstawicielami pracowników tramwajowych.

Co do samej sprawy, od czasu rozpoczęcia akcji sanacyjnej przez b. premiera Grabskiego, pracownicy w zrozumieniu powagi chwili nie występowali z żadną akcją ekonomiczną z wy-

jątkiem gazowni, lecz ostrej walki nie prowadzono.

Co się tyczy magistratu to pracownikom magistrackim trzykrotnie obniżano płace niezależnie od tego zredukowano płace niższych funkcjonariuszy, z których większość zatrudniona jest w szpitalach i domach wychowawczych.

W gazowni pracownicy powiększyli wydajność pracy, zgodzili się na redukcję 1/8 ilości pracowników, lecz mimo to magistrat nie wypłacił im dorocznej gratyfikacji, którą otrzymywali nawet za czasów zaborców. Tak samo w rzeźni miejskiej zyski tej instytucji są wielkie, a magistrat mimo to odmawia im polepszenia warunków materialnych.

W elektrowni, po objęciu spółki przez nowych akcjonariuszy przeprowadzono cały szereg oszczędności kosztem pracowników, wprowadzono pracę akordową i jeden pracownik wykonywać musi pracę trzech i pracować 10 do 12 godzin, by zarabiać normalną stawkę, a wreszcie połączono trzy wydziały w jeden i obarczono w trójnasób pracowników.

Oprócz tych oszczędności dyrekcja elektrowni podwyższyła cenę prądu i narzuciła konsumentom prądu inne świadczenia.

Co się tyczy tramwajów, to pracownicy tej instytucji zostali pokrzywdzeni już przy przewalutowaniu plac, a następnie zmieniono im kwalifikacje i wprowadzono różne płace, co powoduje niezadowolenie.

Mimo to podwyższono taryfę poranną, co krzywdzi robotników i kosztem zarobków pracowników zaprowadzono cały szereg inwestycji.

Kończąc swe przemówienie, p. Kowalski zwrócił się do p. wojewody z apelem, by wniknął w stosunki powyższe, a zwłaszcza w sprawie ignorowania związków zawodowych, co może mieć smutne następstwo.

Następnie przemawiał p. Stembowski, który uzupełnił referat o magistracie tem, że zmusza się tam pracowników po pracy ponad 8 godzin i że nie płaci się im za godziny nadetatowe choć sprawa ta była załatwiona między magistratem, a związkami, i szczególnie tyczy się to robotników sezonowych, którzy pracują wiecznie pod grozą wydalenia, co ma ujemny wpływ na wydajność pracy.

Z kolei przedstawiciel urzędników miejskich — p. Barczewski omawiał sprawę dodatku wielkomiejskiego dla pracowników, którego magistrat nie przeprowadził, aczkolwiek obowiązują on w Warszawie, gdzie warunki utrzymania są te same, co w Łodzi.

Podczas przystosowania poborów pracowników miejskich i pensji urzędników państwowych, pierwsi zostali mocno pokrzywdzeni, gdyż magistrat warszawski, podczas tej przemiany zastósował wobec pracowników wyższe stawki, podczas gdy w magistracie łódzkim wręcz przeciwnie — klasyfikację przeprowadzono z krzywdą dla pracowników, którzy obecnie otrzymują do 350 złotych miesięcznie.

Jednak wszystko to, zdaniem p. Barczewskiego, jest niczem wobec nadużyć, jakie się dzieją w magistracie z wypłacaniem remuneracji pracownikom.

Otóż przeznaczona na ten cel kwartalnie suma 15 tys. zł. nie jest wypłacana tym urzędnikom, którzy zajęci są stale w magistracie w godzinach nadetatowych, a otrzymują tę remunerację urzędnicy wyżsi, którzy nie grzeszą pilnością w pracy.

Po omówieniu jeszcze sprawy 13-ej pensji, której w tym roku pracownikom magistrackim nie wypłacono, p. Barczewski prosił p. wojewodę, by zajął się temi sprawami i wejrzał bliżej w gospodarke magistratu.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenia pracowników, p. ławnik Hajkowski oświadczył, że część żądań pracowników nie może być przez magistrat uwzględniona ze względu na krytyczny stan finansów miejskich, oraz odpowiednie zarządzenia władz nadzorczych, a co się tyczy niższych funkcjonariuszy, to magistrat chętnie ureguluje w porozumieniu ze związkami.

Dyrektor gazowni miejskiej p. Kapusta uważa, że głównym zarzutem pracowników jest to, że zarząd gazowni nie reguluje plac pracowników według wzrostu drożyzny. Sprawa ta była kilkakrotnie tematem obrad zarządu gazowni i uchwalono uzależnić wykonanie postulatów pracowników od stanowiska, jakie poweźmie w identycznej sprawie magistrat.

Co do gratyfikacji, to zarząd nie odmówił jej pracownikom, lecz wypłatę uzależnił od stanu finansów gazowni, które nie przedstawiają się dobrze z powodu spadku konsumcji, mimo obniżenia taryfy na miesiące letnie o 30 proc., choć węgiel zdrożał o 10 proc.

W roku 1922 konsumcja gazu wyrażała się w metrach sześciennych liczbą 12.700.000, podczas gdy obecnie wynosi — 8.000.000, jednak jest nadzieja, że na jesieni uda się gratyfikację wypłacić.

Po dłuższej dyskusji zabrał głos p. wojewoda Ossoliński, który między innymi oświadczył, że podczas pracy w ministerstwie słyszał, że w samorządach prezydent miasta pobiera większe wynagrodzenie od premiera rządu, wobec czego wydane zostało zarządzenie o wyrównaniu plac i szło o to, by pieniądze obywateli szły nietylko na płace, lecz i na inwestycje. Jednak pracownicy miejscy są lepiej sytuowani od urzędników państwowych choćby dzięki dodatkowi 15 proc. Klasa robotnicza winna iść ręką w rękę z rządem i nie żądać podwyżek w myśli wzrostu kosztów utrzymania, gdyż to wpływałoby na wzrost drożyzny.

Niektóre jednak postulaty pracowników są słuszne, jak na przykład sprawa remuneracji i gratyfikacji w gazowni i starać się będzie p. wojewoda, by odbyć dziś konferencję z przedstawicielami instytucji użyteczności publicznej i będzie się starał o zlikwidowanie zatargu.

W końcu p. wojewoda apelował do zebranych, by strajk odroczyli w przeświadczeniu, że zatarg uda się zlikwidować na korzyść pracowników.

Na zakończenie p. Kowalski oznajmił, że wywody p. wojewody przedstawia na zebraniu delegatów i będzie się starał ich nakłonić by strajk nie wybuchł już w dniu dzisiejszym. (b)

**Nad czem obradował zarząd kasy chorych?**

**Sprawy finansowe i inwestycje.**

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych. Przewodniczył p. Kalużyński. Na porządku dziennym znalazły się wnioski komisji, zarządu oraz sprawy bieżące.

Na wstępie załatwiono cały szereg spraw personalnych, zgodnie z wnioskami komisji administracyjno-prawnej.

Następnie zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie dyr. Samborskiego z konferencji, odbytej z p. wiceprez. Groszkowskim w sprawie ustalenia rozrachunku między kasą i magistratem za okres ubiegły.

Dalej zarząd postanowił upoważnić dyrekcję do decydowania o podaniach w sprawie zaległych opłat do sumy 150 złotych.

W związku z obniżeniem stopy procentowej w bankowych instytucjach państwowych postanowiono obniżyć stopę dyskontową od weksli przyjmowanych na poczet wpłat z 15 proc. na 12 proc. rocznie.

Na wniosek komisji lecznictwa zarząd postanowił uruchomić ambulatorja fabryczne w fabrykach Schweikerta, Biedermana, Kindermana, Dessurmonta i w Widzewskiej Manufakturze.

Ilość godzin ordynacyjnych w ambulatorjach tych uzależniona została od ilości ubezpieczonych w poszczególnych z tych zakładów.

W końcu przyjęto do wiadomości zawiadomienie o podwyższeniu stawki szpitalnej w „Kochanówce” do zł. 5 gr. 20 dziennie.



## Wobec zaostrenia się zatargu z pracownikami w przemyśle włókienniczym.

Przed kilku dniami międzyzwiazkowa komisja pracownicza wystosowała do zw. przem. włókienniczej pismo w sprawie zwołania wspólnej konferencji, na której załatwiona by została kwestja płac dla pracowników biurowych zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Wobec przedłużania się tego zatargu, w którym przemysł odrzucił propozycje ogólnej podwyżki płac, wysuwając natomiast koncepcje podwyżek indywidualnych interwenjować ma min. pracy. Interwencja ta doprowadzić ma do udzielenia pracownikom biurowym ogólnej podwyżki płac oraz do zawarcia umowy zbiorowej w tej kwestji.

## Zatarg w przemyśle metalowym zlikwidowany.

W dniu wczorajszym w sali związków zawodowych przy ul. Narutowicza Nr. 50 odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym było wysunięte żądanie 20 proc. podwyżki.

Wobec tego, że przemysłowcy zgodzili się w wyżej wspomnianym przemyśle dać 10 proc. podwyżki, robotnicy zgodzili się na powyższą propozycje, przeto strajk proklamowany w przemyśle metalowym został zażegnany. (u)

## Zatwierdzenie taksy dorożkarskiej.

W dniu wczorajszym do komisariatu rządu na m. Łódź przybyła delegacja łódzkich dorożkarzy celem zatwierdzenia 20 proc. podwyżki na terenie m. Łódzi.

Jak się dowiadujemy powyższe żądanie łódzkich dorożkarzy będzie uwzględnione. (u)

## Walka o „lurę“ dla bezrobotnych.

Dziś wieczorem w lokalu biura listów przy Al. Kościuszki 21 odbędzie się posiedzenie międzyzwiazkowej komisji pracowników umysłowych, gdzie omawiana będzie propozycja magistratu w sprawie subsydjowania przez związki kuchni dla bezrobotnej inteligencji w wysokości 5 tys. zł. miesięcznie.

Dowiadujemy się, że sprawa ta była już omawiana w poszczególnych związkach i propozycje magistratu kategorycznie odrzucono, co też będzie miało miejsce najprawdopodobniej i na dzisiejszym posiedzeniu.

Niezależnie od tego odbędzie się w dniu dzisiejszym konferencja w urzędzie wojewódzkim i o ile magistrat nie zmieni swego stanowiska, bezrobotni pracownicy umysłowi wyślą delegację do ministerstwa w Warszawie. (b)

## Sytuacja strajkowa w Żyrardowie i Jeziornie.

Jak się dowiadujemy w Żyrardowie zanosi się na dłuższy strajk, gdyż zarząd fabryki nie chce w żadnym razie zrezygnować z podjętej reorganizacji pracy, zaś robotnicy również są nieustępliwi traktując reorganizację jako zamach na swoje prawa.

W Jeziornie odbył się wczoraj wiec robotniczy, na którym wyłoniono delegację z elementu bardzo umiarkowanego, odsuwając nareszcie osoby, będące pod wpływem komunistów, na czele z niejakim Daniszewskim, który trzy dni temu wyjechał specjalnie do Myszkowa pod Częstochowę, by w tamtej pielni wywołać również strajk dla podtrzymania strajku w Jeziornie. Wyłonienie wymionionej delegacji, jest to krok naprzód i pozwala przypuszczać, że w najbliższym czasie strajk zostanie zlikwidowany. (o)

## Wyrafinowana kradzież przez oszustwo

W dniu wczorajszym dokonane zostały w naszym mieście oszustwo i kradzież, w sposób niebywale bezczelny i świadczący o gienjalnych głowach wśród niebieskich ptaszków.

Do domu ekspedycyjnego Ostrogomilskiego przy ul. Piotrkowskiej 17 przyniósł chłopiec paczkę, zawierającą 10 palt gumowych.

Równocześnie wszedł z chłopcem jakiś elegancko ubrany jegomość, który stał obok, gdy chłopiec wręczył paczkę ekspedytorowi i otrzymał odpowiednio pokwitowanie.

Gdy chłopiec odszedł, ów przybysz, którego uważano za właściciela tych palt, oglądał je jakiś czas, poczem oświadczył, że zaszła pomyłka co do kolorów i będzie trzeba palta zamienić, wobec czego musi się z kimś rozmówić telefonicznie.

Rzeczywiście podszedł do telefonu

i słyszano jak odpowiadał komuś „tak, odbiorę i zainienię“ poczem ów jegomość prosił o tragarza, a wreszcie oznajmił że ma swego tragarza przed bramą, poszedł po niego i wkrótce zabrał paczkę z paltami.

Na rogu Narutowicza i Piotrkowskiej tragarz otrzymał polecenie by palta położył w sklepiku, gdzie ów nieznamy jomy pił wodę sodową i by się udał po jeszcze jedną paczkę na Piotrkowską 64, przyczem tragarz otrzymał kartkę.

Tymczasem okazało się, że pod wskazanym adresem nie ma wcale firmy, która miała wydać paczkę, a gdy tragarz wrócił do owego sklepu, nie zastał już tego który mu wręczył kartkę, gdyż ulotnił się wraz z paczką.

Tragarz wrócił do domu ekspedycyjnego, gdzie oszustwo wyszło na jaw i zawiadomiono o tem urząd śledczy.

## Kto ponosi odpowiedzialność za nadużycia w magistracie?

Posiedzenie delegacji wydziału finansowego.

Odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału finansowego magistratu, na którym rozpatrywano podania o subsydjum dla różnych instytucji społecznych. Między innymi znalazł się podanie frakcji Ch. D., domagającej się subsydjum 20.000 zł. na budowę kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej przy parku Poniatowskiego.

Sprawa ta wywołała bardzo burzliwą dyskusję, szczególnie między członkami N. P. R. a Ch. D., gdyż pierwsi sprzeciwili się wyasygnowaniu pieniędzy na ten cel i jako motyw wskazali, że ci sami, którzy zwalczali robotników i dzięki którym obniżono płace robotnikom kanalizacyjnym z powodu braku pieniędzy, obecnie chcą budować kościół tak drogim kosztem.

Po dłuższej dyskusji na ten temat wniosek o udzielenie subsydjum został przyjęty większością jednego głosu, i sprawa ta będzie tematem obrad rady miejskiej.

Następnie poruszono sprawę interwencji radnego Waszkiewicza w sprawie nadużyć w magistracie, popełnionych przez urzędnika Leśniewicza.

Radny Waszkiewicz wskazał, że Leśniewski, który miał kasę musiał defraudować dłuższy czas, gdyż dziennie do kasy wpływa 6 do 7 tys. zł., a defraudowano sumę 20 tys. zł. więc prosi o wyjaśnienie tej sprawy przez p. wiceprezydenta Groszkowskiego. Zdaniem p. Waszkiewicza jest to szczyt niedbalstwa magistratu i odpowiedzialność ponoszą zwierzchnicy defraudanta, którzy pozwolili mu tak długo okradać kasę miejską.

W odpowiedzi p. Groszkowski wyjaśnił, że defraudacja widocznie dokonywana była od roku 1925.

Radni nie zadowolili się tą odpowiedzią i frakcja N. P. R. zajęła się tą sprawą i będzie się domagała ustalenia winy innych osób za popełnioną defraudację. (b)

## Z towarzystwa krzewienia oświaty

W lokalu własnym odbyło się doroczne walne zebranie członków T. K. O., prawomocne, jako zwołane w drugim terminie.

Zebrał go p. dr. F. Kłozenberg, poczem na przewodniczącego wybrano p. inż. L. Korala.

Po przyjęciu porządku dziennego przewodniczący zarządu p. dr. F. Kłozenberg złożył obszerny sprawozdanie za okres ubiegły, przyczem nawiązując do mijającej rocznicy 20-letniego istnienia T. K. O. zaznaczył, iż pomimo przebiecia różnych ciężkich okresów w czasie swego rozwoju, towarzystwo zdołało utrzymać charakter nadany mu przez założyciela nicodziałowancj pamięci ei dra M. Kaufmana.

Sprawozdanie cyfrowe odczytał p. W. Dynenson.

Wobec przekazania magistratowi czynnego przy T. K. O. uniwersytetu powszechnego działalność towarzystwa ograniczyła się do utrzymania 5-ciu wydanych książek.

Księgozbiór towarzystwa liczył na dzień 1 stycznia r. b. 11.973 dzieł kompletnych przy ogólnej ilości 1923 czytelników. W roku 1925-ym było 42.973 zgłoszeń po książki, wydano zaś 78.529 tomów z czego z działu: poezji 9.570, beletrystyki 37045, książek dla młodzieży 11434, naukowe 20286 i czasopism 194.

Sprawozdanie kasowe, wykazujące w przychodzie złotych 11.417.73 gr., w rozchodzie zł. 10.123.60 gr. zostało zatwierdzone. Stan kasy na dzień 1 stycznia r. b. wyniósł zł. 1.294.13 gr.

Przedłożony preliminarz budżetu na rok 1926, uwzględniający również

w szerokim zakresie potrzeby wznawiającej sekcji uniwersytetu powszechnego T. K. O. został przyjęty.

Zgłoszony przez zarząd wniosek o rozszerzenie działalności towarzystwa został przyjęty, przyczem upoważniono zarząd do otwierania oddziałów T. K. O. poza Łodzią, poczem przystąpiono do wyboru władz towarzystwa. Zostali wybrani do zarządu: pp. Helena Majzłowa, A. Koziolkiewicz-Skrzypkowski, Lewinsonowa, S. Konowa, dr. Marja Przedborska, A. Czapkówna, St. Konowa, dr. F. Kłozenberg, Dr. B. Hancman i Jan Wajnert. Do komisji rewizyjnej: pp. dyr. I. Zand, inż. L. Korala i R. Izdebski.

## Z „Jardenji“.

Akad. Zw. Sjon. „Jardenja“ wykazuje ożywioną działalność. M. in. każdego tygodnia odbywają się „wtorki sjonistyczne“. Ostatni „wtorek“ poświęcony był siedmdziesięcioleciu Achad-Haama i świąt do lokalu „Hazonim“ wielu członków i sympatyków.

## Ze Związku Legionistów

W związku z tegorocznym zjazdem legionistów w Kielcach zarząd związku legionistów podaje do ogólnej wiadomości, że zapisy na powyższy zjazd przyjmuje sekretariat związku do dnia 6-go b. m. włącznie w godzinach od 18-20-ej. Tamże udziela się wszelkich informacji połączonych z wyjazdem.

## Budżet miasta przyjęty w drugim czytaniu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którym obradowano nad budżetem miasta.

Ostatecznie budżet w drugim czytaniu został przyjęty i w przybliżeniu nie różni się on od poprzedniego choć wpływy z podatków przewidziane są w zmniejszonej sumie. (b)

## Chleba w Łodzi nie braknie.

Miasto nasze przeszło istotnie ciężki kryzys żywnościowy. W ciągu prawie 4 dni chleba wcale nie było. Obecnie jednak dzięki energicznemu zarządzeniom wojewody Ossolińskiego i komendanta Lzydorczyka, sytuacja została opanowana, tak, iż wszelkie obawy co do braku chleba są zażegnane.

Ustalenie wyższej ceny na chleb na przeciąg 7 dni przez komisję cennikową, ma ten wpływ, że nadchodzą transporty mąki tak kolejają jak i furmankami z okolic. W ciągu kilku dni wskutek licznego dowozu mąki spodziewać się należy większej niżnki na mąkę, co tym samym odbije się na cenach pieczywa.

Zapotrzebowanie jest w zupełności pokryte jeśli się weźmie pod uwagę również poważne zapasy mąki w samym mieście. O pokryciu zapotrzebowania świadczy najwymowniej ten fakt, że gdy na zasa dzie informacji komisarjat rządu powiadomił piekarzy Łódzkich, że w młynach w Zgierzu i Ozorkowie mogą otrzymać niezwłocznie mąkę, żaden z piekarzy dotychczas tam się nie zgłosił.

## Łódź nie chce ograniczenia przemiatu mąki.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy na zaproszenie min. spr. wewn. przedstawiciele łódzkich organizacji współdzielczych dla odbycia szeregu konferencji rady spóżywców. Na konferencjach tych rozpatrywany będzie szereg wniosków w sprawie ograniczenia przemiatu mąki pszennej nisko procentowej. Sprawa ta łączy się bezpośrednio ze sprawą wykieku chleba i podniesienia stanu piekarnictwa przez budowę piekarń mechanicznych, na co Łódź otrzymała by od rządu wydatniejsze kredyty za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, a to ze sumy 10 milion. przeznaczzonego na ten cel długoterminowego kredytu. Budowa piekarń w Łodzi byłaby włączona do ogólnego programu inwestycyjnego w tym mieście. Opinie reprezentantów Łodzi w radzie spóżywców nie idą jednak całkowicie po linii zamierzeń rządu, ponieważ projekt budowy piekarń i elewatorów zaradzi doraźnie klęsce bezrobocia, nie przyczyni się natomiast do złagodzenia drożyzny. Projekty wywozowe rządu mogą drożyznę spotęgować.

## Przyjęcie przedstawicieli zaprzyjaźnionych mocarstw.

Dziś wieczorem wyjeżdżają do Kolaszek przedstawiciele łódzkich organizacji przysposobienia wojskowego z plutonem związku strzeleckiego w pełnym uzbrojeniu na czele. Przedstawiciele organizacji tych udają się do Kolaszek w celu wzięcia udziału w powitanie przejeżdżających z Warszawy do Krakowa członków organizacji przy sposobieniu wojskowego Finlandji, Lotwy i Estonji, którzy udają się do Krakowa w celu wzięcia udziału w arcyuroczystościach 6 sierpnia i marszu „Szlakiem Kadrowki“. (c)

## Strajk tkaczy.

Tkacze ręczni którzy wyrabiają lokciowe towary zastrajkowali. Żądają płac z sezonu 1925 r. z obecną podwyżką 12 proc.





Dziś najoryginalniejsza premjera!

Epokowy film sensacyjny w 8-iu aktach!

# „Pogromcy dzikich zwierząt”

Film ten wywołał: Zdumienie—Zachwyt—Uznanie u wszystkich narodów świata!  
Tysięczne tłumy dzikich plemion, nosorożce, krokodyle, lwy, małpy.

Ponadto! Zdumiewające doświadczenia słynnego Psycho-Frenologa Na estradzie!

## SZYLLERA-SZKOLNIKA

(Autora prac naukowych) **M-lle Evigny-Rara** Bez hypnozy! Potęga myśli! Bez uśpienia! Przejmowanie myśli na jawie!

Wszystko polega na potędze myśli, na skupieniu i potędze ducha, na wysubtelnieniu w najwyższym stopniu uczucia.

M-lle Evigny-Rara z zawiązanymi oczyma odgadnie Twoje imię, nazwisko, wiek i t.p., z zadziwiającą dokładnością określa charakter, zdolności, skłonności, wady i zalety obecnych. **KIM JESTEŚ? KIM BYĆ MOŻESZ?**

P.P. Lekarze mają bezpłatny wstęp. Do godz. 7 w. (w niedz. i sob do godz. 6) wszystkie miejsca po 1 zł. Orkiestra symfon. pod kier. p. S. Bajgelmana.

### Otwarcie banku kupców.

W dniu dzisiejszym w południe od będzie się uroczyste otwarcie banku spółdzielczego kupców i przemysłowców. Bank mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 41 w specjalnie urządzonej lokalu.

Na uroczystość otwarcia przybędą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego.

### Wronka jest chory i prosi o zwolnienie z aresztu.

W warszawskim sądzie apelacyjnym prace związane z procesem dyrektora fabryki monopolu tytanitowego w Łodzi Tad. Wronki dobiegają już końca, tak, iż rozprawa apelacyjna od będzie się w listopadzie. Dyr. Wronka zwrócił się z prośbą o wypuszczenie go za kaucją, a to ze względu na b. zły stan zdrowia spowodowany astmą oraz z uwagi na rozpaczliwe położenie żony (c)

### Protokoły walą się na sklepikarzy i kupców.

Na skutek polecenia komisariatu rządu, policja dokonała w ciągu ostatnich dwóch dni kontroli cen u kupców, piekarzy i na targach, stwierdzono przytem cały szereg uchybień. U wielu kupców brak faktur i cenników, u piekarzy niedokładności w wadze wypiekanego pieczywa itp. celem kontroli było ujawnienie, czy kupcy obniżyli ceny w związku ze spadkiem dolara. W wyniku przeprowadzonej kontroli sporządzono 115 protokołów, przeważnie o pobieraniu nadmiernych cen. (o)

### Teatr Letni.

„Cała Łódź mówi o tem”. Wczorajsza premjera Teatru Letniego w parku im. Staszica odbyła się przed wypełnioną po brzegi widownią. Rozbawiona, roześmiana do łez publiczność oklaskiwała gorąco doskonale, arcyzabawne typy łódzkie, odwarżane z humorem przez najlepsze siły komiczne naszego teatru. Doskonali byli zwłaszcza p. Szubert w kapitalnej roli „restauratora Schwenglera” oraz p. Miłkowska jako „manikirzystka od Sznajdra”. P. Dunajewska jako „prezydentowa” pp. Mroziński jako „prezident chodzonego-garderobianego Plamiaka” Wilczkowski jako „afrykański miljar der Blumenszpic”, Bielicz jako „inka sent kasy chorych Licytacki”, Dębicz jako „redaktor Parjański”, Łabędzki jako „prezydent republiki Nigerja” wzbudzali doskonałą grą niepomaganą wesołości. Świetne piosenki kompozycji p. Karola Prosnaka znalazły ogromne uznanie wśród rozbawionej publiczności.

„Cała Łódź mówi o tem” grana jest codziennie, początek punktualnie o godz. 8 m. 30.

Szkoda jedynie, że jakaś gromada wyrostków, znać dobrze zorganizowana, bo umiejętnie rozsiana po sali, przeszkadzała niekulturalnym zachowaniem swem biegowi akcji, wywołując tem ostrą opozycję wśród publiki.

### Ulgi dla podatników.

Na skutek interwencji łódzkich organizacji kapięckich u prezesa izby skarbowej p. Towarnieckiego, w sprawie przecięcia płatników wymiarem podatku obrotowego za drugie półrocze 1925 r. izba skarbowe w Łodzi wyjaśniła, że podanie rewizji obrotów ustalonych przez urzędy skarbowe w Łodzi za drugie półrocze 1925 r. będzie miało miejsce tylko względem tych płatników, którzy złożyli w terminie ustawowym odwołanie.

Provizorycznie opinjowanie zostało już zarządzone i będzie przez władze skarbowe dokonane bezzwłocznie po przeprowadzeniu dochodzeń.

Ograniczenie zaś egzekucji w myśl odnośnych zarządzeń min. skarbu będzie miało miejsce tylko w wypadkach twierdzenia istotnych pokrzywdzeń.

Prośbę organizacji kapięckich o powołanie na odnośne posiedzenia komisji odwoławczej delegacji organizacji kapięckich w celu złożenia wyjaśnień, oraz o wstrzymanie wszelkich kroków egzekucyjnych aż do chwili powzięcia przez II instancję definitywnych decyzji, izba skarbowe nie uwzględniła, z uwagi na przepisy art. 85 i 9 ustawy o podatku przemysłowym, natomiast równo cześnie poleca urzędowi skarbowym wstrzymać kroki egzekucyjne względem wymienionych w liście rzekomo pokrzywdzonych płatników o ile wnieśli oni odwołania, do czasu provizorycznego zaopiniowania odwołań, tudzież poleca urzędowi przesłać przed zaopiniowaniem odwołań przynajmniej jednego delegata stowarzyszenia w charakterze rzeczoznawcy w wypadkach nieposiadania przez urząd skarbowy dokładnego materiału wymiarowego.

### Gra na zwyżkę złotego.

Z kół finansowych otrzymujemy wiadomości, że na giełdach zagranicznych odczuwać się daje silna akcja, mająca na celu podniesienie kursu złotego. Akcja ta prowadzona jest z dwiema stronami, a mianowicie przez pewne sfery niemieckie i angielskie. Obecny kurs złotego pozwala na znaczny eksport zagranicę i na konkurencję z wyrobami niemieckimi, co przy znacznej zwyżce kursu stałoby się niemożliwe. Angielskie sfery finansowe, zainteresowane w eksporcie węgla, rozumieją, że na wypadek zlikwidowania strajka węglowego pewne rynki opanowanie obecnie przez węgiel polski z powodu jego znacznie niższej ceny, mogą być dla Angli stracone. W ostatnim okresie rzucano 80 tysięcy fantów szterlingów na interwencję zwyżki złotego.

### Banki emisyjne we Włoszech.

Włochy posiadają 3 banki emisyjne: „Banca d'Italia”, „Banca di Napoli” i „Banca di Sicilia”. Na posiedzeniu naczelnej rady faszystowskiej debatowano nad potrzebą unifikacji emisji w rękach jednej instytucji, w związku z rozwijającymi się potrzebami produkcji i kredytu. Byłoby to otworzeniem nowej ery w historii bankowości włoskiej, problem jest jednak nader złożony i wymaga wszechstronnego opracowania.

### „Hakoah” (Wiedeń) w Łodzi.

Jak nas informują żyd. st. gimn. sp. „Hakoah” otrzymało depezę z Rewla od Hakoahu (Wiedeń), że zgadzają się na rozegranie meczu dnia 18 b. m. „Hakoah” rozegra zawody z turystami ewent. z reprezentacją ŁŁOPN.

### Hakoah w Tallinie.

Hakoah wiedeński grał w Tallinie (Rewel) przeciw R. F. K. i zwyciężył 1:0. Gra b. brutalna. Fiszer zraniony opuścił boisko. Mimo przewagi zdołał Hak. zdobyć zaledwie jedną bramkę i to z karnego (Gold).

### Rozstrzygająca rozgrywka o mistrzostwo Warszawy Polonja — Warszawianka 1:0

Rozstrzygająca o mistrzostwie kl. A Warszawy rozgrywka przyniosła Polonji zwycięstwo nad Warszawianką w stosunku 1:0, a tem samem i zaszczytny tytuł mistrza okręgu warszawskiego. Dogrywka powyższa trwała 12 min. 37 sek., potem przerwa 5 cio minutowa i dalsze 15 min. Obie drużyny wystąpiły w następujących składach: Polonja: Loth II, Międzyński, Bułanow II, Materski, Loth I, Loth IV, Zimowski, Tupalski, Ałaszewski, Krygier. Warszawianka: Domański, Zwierz I, Redlich, Luksenburg I, Ordon, Braun II, Fijałkowski, Jung, Zwierz II, Szenajch, Luksenburg II. Gra równorzędna, wykazała lepsze zgranie napadu Polonji. Atak Warszawianki grał wprawdzie ambitnie, ale mało celowo. Nieobmyślane dobrane akcje kończyły się najczęściej autami. Już 5 ta minuta zadecydowała o mistrzostwie Polonji. Domański chcąc schwycić daleki strzał przeciwnika, łapie piłkę tak niefortunnie, że ta wyslizguje mu się z ręki i wpa da do siatki. Samobójcza więc bramka przyniosła Polonji mistrzostwo, które od tak dawna w swych rękach piastuje. Warszawianka grająca dotychczas b. dobrze po utraceniu bramce gra nerwowo i chaotycznie co nie pozwalała jej mimo dogodnych pozycji na wyrównanie. Dalsze zakusy obu drużyn celem zmienienia rezultatu spełzają na niczem.

Zawody prowadził dr. Lustgarten z Krakowa. Publiczności 3 tysięcy.

### Prosna—Hakoah.

W nadchodzącą sobotę przyjeżdża do Łodzi K. S. „Prosna” z Kalisza aby rozegrać decydujące zawody o trzecie miejsce w tabeli mistrzostw kl. „B”.

Ze względu na doskonałą formę Kaliszan, o czym świadczą następujące wyniki: kandydatem na mistrza kl. „B” — 1:1; z P. T. C. (w Pabjanicach) 6:1; z Hakoahem 3:1 (w Kaliszu), zawody te przedstawiają się nadzwyczaj ciekawie.

### Dolar i Złoty.

Wczoraj na nieoficjalnej giełdzie kurs dolara kształtował się nieco zwyżkowo a mianowicie 9.09—0.11.

Tranzakcji dokonano mało. Sytuacja wyczekująca.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 4 sierpnia 1926 r.

Dol. St. Zjedn. 9.04, (sprzedaż 9.06, kupno 9.02.)

#### CZEKI:

Holandja	365.50	366.30	364.50
Londyn	44.20	44.31	44.09
New-York	9.07	9.09	9.05
Paryż	26.10	26.16	26.04
Praga	26.93	27.00	26.86
Wiedeń	128.60	128.92	128.00
Włochy	30.50	30.57	30.43

#### AKCJE.

Bank Polski	79.50	77.75	82.00
Bank Dyskontowy	7.20		
Bank Zachodni	1.20		
Częstocice	1.12		
Michałów	0.27	0.25	
Cukier	2.80	2.72	
Węgiel	65.00	63.00	65.50
Fitzner	2.00		
Modrzejów	3.25	3.30	3.25
Ostrowieckie	6.00	6.10	6.07
Pocisk	0.80		
Rudzki	1.17	1.21	
Zyrardów	9.60	9.90	
Haberbusch	7.40	7.50	
Hadlowy	2.75		
Czersk	0.22		
Gosławice	1.80		
Firley	0.38		
Łazy	0.17	0.18	
Nobel	2.80	3.00	2.93
Lilpop	0.85	0.88	
Norblin	1.00		
Parowozy	0.25	0.26	0.25
Rohn i Ziel	0.35		
Starachowice	1.69	1.76	
Borkowski	0.75		
Spirytus	1.75		

Notowania złotego polskiego w dniu 4 go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 45.00, Zurych 56.50, Berlin 45.91—46.39, wypłaty na Warszawę 46.15—46.88 na Katowice 46.16—46.89, Poznań 46.28—46.47, Gdańsk 56.78—56.92, wypł. na Warszawę 56.79—56.92, Wiedeń: czeki 78.15—78.65, banknoty 77.50 — 78.50 Praga 380.

Gdańsk, 4.8. (Pat.) Zamknięcie. 100 marek Rzeszy 122.347-653, 100 zł. polskich 56.93, — 57.07, 100 dolarów 513.72 — 515.03, czek na Londyn 25.00, telegraficzne wypłaty: na Berlin 122.237—603, Warszawa 56.55—56.70.

### Obniżenie cen skóry.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w lokalu kupców branży obawianej przy ul. Andrzejca, na której postanowiono obniżyć ceny na skórze i na obawie, a to z powodu stałego kursu dolara i ustabilizowania złota.



# GUSTAW MOLENDĄ I SYN

Fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Cieszyński)  
ROK ZAŁOŻENIA 1850. 635

**Skład fabryczny na Województwo Łódzkie  
w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 47,  
I-sze piętro, front, telefon 15-56.**



(Ogólny widok fabryki).

**UWAGA: Sprzedaż towarów letnich z 20% rabatem trwać będzie  
tylko do dnia 15-go sierpnia b. r.**

## Zarząd Gminy wyznaniowej Żydowskiej m. ŁODZI

podaje do wiadomości, że

**budżet Gminy na 1926 rok**

— oraz —

**I-sza część rejestru poborczoego na 1926 rok**

zawierająca płatników z ulic: Zachodniej, Zielonej, Zielonego-Rynku, Zawadzkiej, Zamenhofska i Zgierskiej, zostają wyłożone, stosownie do istniejących przepisów, do przeglądu w przeciągu 8 dni, t. j. od 5-go sierpnia do 13 sierpnia r. b. w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr 6 w godz. od 9 do 11 przed poł.

W ciągu tego czasu przyjmowane są reklamacje. Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1926 roku.

## Żyd. Centralny Komitet Doraźnej Pomocy konstrukcyjno-filantropijnej dla ofiar kryzysu gospodarczego w Łodzi

SIENKIEWICZA 315

Od dnia dzisiejszego przyjmuje podania na pożyczki.  
Deklaracje na podania otrzymać można w kancelarii codziennie w godzinach biurowych. 803

## Kino „NOWOŚCI”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Największa atrakcja światowych ekranów w 12 aktach

## W podziemiach drapacza nieba

w roli głównej słynna piękność amerykańska **PEARL WHITE**  
Powszechnie znana jako kobiety **HARRY PEEL**.

Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse:  
III m.—30 gr., II m.—60 gr. I m.—75 gr.



## Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. Słynne od 45 lat w całym świecie

## ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50.  
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw.  
Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna Nr 49.

Do akt. Nr 2495 1926 roku.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI zam. w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 sierpnia 1926 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „B-cia Biszkowicz” i składających się z manufaktury oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, 3 VIII 1926 r.  
Komornik Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 2102 1926 roku.

### Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej pod Nr. 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natana Koprowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3500

Łódź, 3-VIII 1926 r.  
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr 1405 1926 roku.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Ulrichsa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 840 zł.

Łódź, 3-VIII 1926 r.  
Komornik Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 2090 1926 roku.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej pod Nr. 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do J. Cydkowicza i składających się z fortepianu machonowego i mebli ocenionych na sumę zł. 550.

Łódź, 21 lipca 1926  
Komornik S. Górski.

Zgubiono dowód niemiecki wydany w Łodzi na imię Heleny Stitelman.

Do akt. Nr. 1458 1926 roku.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr 68 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Samuela Altera i składających się z damskiej różnej garderoby i mebli ocenionych na sumę 2035 zł. 6 gr.

Łódź d. 22 lipca 1926  
Komornik S. Górski.

Do akt. Nr 2055 1926 roku.

### Ogłoszenie!

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza pod Nr 32 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Eryka Szakowskiego i składających się z mebli i maszyny do walcowania ciasta ocenionych na sumę 900 zł.

Łódź d. 28 lipca 1926  
Komornik S. Górski.

Do akt. Nr. 276 1926 roku.

### Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI zam. w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Wajnberga i składających się z maszyny do pisania, perfum i pasty oszacowanych na sumę zł. 600

Łódź, 3-VIII 1926 r.  
Komornik Jan Rzymowski

## Kinematograf „OSWIATOWY” Wodny Rynek

DLA DOROSŁYCH! od 8 sierpnia r. b. DLA DOROSŁYCH!  
**„ATLANTYDA”**

Epokowy 12 akt. dramat osnuty na tle słynnej powieści Pierre Benoit.  
Następny program: 600.000 franków miesięcznie.

DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!  
**Królowa gór** Dramat w 8-miu aktach.  
Nad program ??? Nad program ???

Do akt. Nr 1404 1926 roku.

### Ogłoszenie:

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr 34 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Francuza i składających się z różnych książek ocenionych na sumę 827 zł. 20 gr.

Łódź d. 10 lipca 1926  
Komornik S. Górski.

Dr. med.  
**J. BETTE**  
Piotrkowska 6  
Tel. 44-95.  
Powrócił.

Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

**W Żakowicach** inteligentna rodzina przyjmuje panienki lub panie na pensjonat. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita. Wiad. w Łodzi, Cegielniana 7, m. 8 u p. End-wajsowej od 1—3 pp. i od 7-ej wiecz. lub w Żakowicach, Willa Konrada u p. Goldbergowej. 800

## Dr. med. H. Gutschadt

Akuszerka i chor. kobiece  
Zachodnia 62 (Cegielniana 28)  
tel. 29-52 Powrócił.  
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.